

JAN GRAJEWSKI

INSTYTUCJA ŚWIADKA KORONNEGO W PROCESIE KARNYM

I.

Zaletą rozważań prawnoporównawczych jest możliwość konfrontacji różnych regulacji ustawowych określonych instytucji prawnych w powiązaniu z poglądami doktryny i orzecznictwa sądowego danego kraju. Wartościujące oceny funkcjonowania danej instytucji *de lege lata*, są oczywiście także znakomitym źródłem dla postulatów *de lege ferenda*. Wartość informacyjna pogłębia się jeszcze w sytuacji, gdy określona dziedzina prawa jest reformowana czy to poprzez nowelizację czy wręcz nową kodyfikację.

W Polsce instytucja świadka koronnego nie znalazła dotychczas odzwierciedlenia ustawowego w prawie karnym materialnym i procesowym. Nie posiadając rodzimej regulacji, a tym samym możliwości oceny jej praktycznego funkcjonowania, utrudnione jest także ustosunkowanie się do zakresu istniejących regulacji w obcych ustawodawstwach, jak i do poglądów doktryny na tych rozwiązaniach opartych. Z drugiej jednak strony brak skrepowania kształtem własnej konstrukcji, pozwoli przyjąć polskie rozważania dotyczące tej tematyki jako wyraz zainteresowania nowym zjawiskiem w europejskiej kulturze prawnej.

W Polsce jesteśmy obecnie świadkami różnego rodzaju tendencji legislatorskich w zakresie szeroko pojętego postępowania karnego. Tendencje te w znacznym zakresie wybiegają poza ramy projektu nowego kodeksu postępowania karnego w redakcji z listopada 1992 r. Można odnieść wrażenie, że w Polsce istnieją dwa ośrodki, które bynajmniej nie kierują się jednolitymi kryteriami co do przyszłego kształtu procesu karnego. Należą tu przede wszystkim tendencje zmierzające do rozszerzenia uprawnień policji, których wyrazem są rządowe projekty zmian ustaw o urzędzie ministra spraw wewnętrznych, o policji, o Urzędzie Ochrony Państwa, o straży granicznej i niektórych innych ustaw skierowanych do komisji sejmowych. Propozycje te, a także sposób ich prezentacji jako „zgodnych z kierunkiem przemian w Polsce”, natrafiają na liczne merytoryczne zastrzeżenia¹.

Prawem i obowiązkiem doktryny oraz praktyków wymiaru sprawiedliwości jest dyskusja na temat tych nowatorskich tendencji ustawodawczych, które oparte na niektórych rozwiązaniach w zachodnich systemach procesowych, były często reakcją na zjawisko zorganizowanej przestępczości w określonym kraju i wcale nie zyskały powszechnej akceptacji. Typowym przykładem jest instytucja *plea bargaining*, w systemie amerykańskim już tradycyjnie usankcjonowana, wywołująca żywe zainteresowanie w europejskiej literaturze nie tylko ostatnich lat, która nie znalazła jednak szerszego oddźwięku w kontynentalnych ustawodawstwach procesowych².

¹ A. G a b e r l e: RP – Rzeczpospolita Policynna?, „Gazeta Wyborcza” z 16 marca 1993 r., s. 14-15.

² W Polsce instytucji *plea bargaining* poświęcono specjalną konferencję naukową w 1992 r. w Poznaniu, zaś referaty ujęte zostały w druku w opracowaniu „Porozumienie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego” pod red. A. J. S z w a r c a, Poznań 1993. Por. też uwagi do tej problematyki zawarte w recenzji J. G r a j e w s k i e g o, „Palestra” 1993, Nr 7-8, s. 88-94. Por. nadto sugestie, które
S. W a l t o ś: „Porozumienia” w polskim procesie karnym *de lege lata* i *de lege ferenda*. PiP 1992, Nr 7 s. 37-47.

II.

W polskim piśmiennictwie podnosi się, że „symptodem niepokojów, zniecierpliwienia i oczekiwań opinii publicznej, wywołanych gwałtownie rosnącą ostatnio przestępczością, a zwłaszcza jej groźnymi i jakościowymi przekształceniami, stał się od niedawna problem „świadka koronnego”. Istotą jego jest konflikt między postulatem ochrony społeczeństwa zagrożonego działalnością mafii różnego autoramentu i innymi formami przestępczości zorganizowanej a obroną klasycznych wartości i zasad prawa oraz procesu karnego”³.

Nie ulega wątpliwości, że także w Polsce zorganizowana przestępczość rozwinęła się jako fenomen, który dziś stanowi istotny problem społeczny a z uwagi na międzynarodowe powiązania jawi się jako niebezpieczne zagrożenie porządku prawnego⁴. Pomijając wątpliwą co do trafności tezę podnoszoną zwłaszcza w publicystyce o niemożności efektywnego zwalczania tej przestępczości na skutek przeszkód prawnych, z pewnością zjawisko to wymaga także rozważań nad potrzebą nowych rozwiązań prawnych uwzględniających specyfikę tego groźnego w skali światowej zjawiska.

Rozważmy więc problematykę instytucji świadka koronnego, którą uważa się za szczególnie przydatną do zwalczania przestępczości zorganizowanej.

Nie wdając się w szczegółowe rozważania nad genezą tej instytucji, poprzestać należy na stwierdzeniu, że jest ona produktem angielskiego procesu karnego. Rozwinęła się zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych AP, zaś w Republice Federalnej Niemiec wprowadzono ją w ograniczonym zakresie w 1981 r., w znacznie szerszym natomiast w 1989 r., jednak na okres 3 lat, który następnie przedłużono o dalsze 3 lata. Także Włochy przyjęły w 1982 r. instytucję świadka koronnego.

Nie można jednak mówić o jakimś jednolitym modelu „świadka koronnego”, skoro instytucja ta w poszczególnych ustawodawstwach przyjmuje różną postać. Przyjąć więc należy ogólną definicję, że jest to uregulowanie według którego państwo czyni sprawcy obietnicę w zakresie ścigania lub ukarania za popełniony przez niego czyn w zamian za ujawnienie tego co wie o przestępstwach innych osób⁵.

W niemieckim procesie karnym pojęcie to ma znacznie węższe i specyficzne znaczenie. Pojęciem tym określa się osoby podejrzane o przestępstwo terrorystyczne z art. 129a StGB, które gotowe są ujawnić organom ścigania karnego okoliczności, które doprowadzą do zapobieżenia popełnienia przestępstwa terrorystycznego, do jego wyjaśnienia lub do ujęcia właściwego sprawcy. Przez tzw. ustawę o świadku koronnym z dnia 9 czerwca 1989 r., która weszła w życie 16 czerwca 1989 r. (BGBl 1989, I, 1059) i obowiązywała początkowo tylko do 31 grudnia 1992 r., a następnie jej obowiązywanie zostało przedłużonego 31 grudnia 1995 r., stworzone zostały możliwości umorzenia postępowania karnego przeciwko takiemu „świadkowi” za zgodą właściwego sądu, lub do złagodzenia mu kary. Ta ustawowa regulacja wzbudza jednak w Niemczech wiele zastrzeżeń prawno-politycznych.

Na tle obowiązujących regulacji ustawowych ujawniają się następujące elementy składowe instytucji świadka koronnego:

³ S. Waltoś: Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej, PiP 1993, Nr 2, s. 13.

⁴ Pewną orientację co do specyfiki polskiej zorganizowanej przestępczości może dać czytelnikowi niemieckiemu publikacja J. Grajewskiego: Die Organisierte Kriminalität In Polen Und Imre Verbindungen In Osteuropa (w): Internationales Symposium Dokumentation „Europa im Griff der Mafia?”, Stuttgart 1993, s. 30-36.

⁵ Por. Th. Weigend: Anmerkungen zur Diskussion um den Kronzeugen aus Sicht des amerikanischen Rechts, (w:) Festschrift für H. H. Jescheck, Berlin, T. II, s. 1337.

- 1) przedmiotowo ograniczony zakres – do niektórych ściśle określonych rodzajów groźnej przestępczości (handel narkotykami, przestępstwa terrorystyczne, pranie brudnych pieniędzy, porozumienia przestępcze itp.),
- 2) podmiotowo ograniczony zakres:
 - odpowiednia proporcja czynu „świadka koronnego” do czynów sprawców, których działalność przestępczą ujawnia,
 - własna inicjatywa sprawcy w przekazaniu znanych mu faktów i przyczynienie się w sposób istotny do wykrycia czynu i jego sprawców,
 - własna inicjatywa w powiadomieniu właściwych organów, w odpowiednim czasie, o planowanym przestępstwie,
 - przeszkodzenie lub zapobieżenie skutkom przestępczych porozumień,
- 3) różny wachlarz prawno karnych i procesowych konsekwencji w stosunku do sprawcy – świadka koronnego:
 - zakaz stosowania tymczasowego aresztowania,
 - zaniechanie ścigania karnego,
 - odstąpienie od wymierzenia kary (darowanie kary),
 - nadzwyczajne złagodzenie kary,
- 4) wprowadzenie instytucji świadka koronnego do ustawodawstwa poprzez ustawy dodatkowe, często na okres ograniczony, z pominięciem usytuowania tej instytucji na stałe w kodeksie karnym i kodeksie postępowania karnego.

Przed ustosunkowaniem się do wspomnianych wyżej charakteryzujących kontynentalny „model” instytucji świadka koronnego, należy poczynić pewne zastrzeżenia. Byłbym osobiście ostrożny w identyfikowaniu niektórych rozwiązań zawartych w obowiązującym polskim prawie karnym materialnym i procesowym z instytucją świadka koronnego⁶, jeżeli przyjmuje się założenie (definicję), że jest to uregulowanie przynoszące korzyści sprawcy za ujawnienie tego, co sprawca wie o przestępstwach innych osób. I tak np. uprawnienie wynikające z art. 522 § 1 i 4 k.p.k. gwarantujące przebywającemu za granicą świadkowi i biegłemu immunitet formalny, jeśli stawia się dobrowolnie przed sądem – nie może być identyfikowane z założeniami instytucji świadka koronnego, gdyż nie zależy w ogóle od treści zeznań. Udzielenie tego quasi-listu żelaznego nie jest uzależnione od tego czy określony świadek ujawni czy też nie, okoliczności związane z przestępstwami innych osób.

Rozpatrując poszczególne założenia leżące u podstaw regulacji świadka koronnego, czynić to należy w kontekście polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej i prawnej. Tylko ona bowiem może dać odpowiedź czy inkorporacja omawianej instytucji do polskiego ustawodawstwa jest możliwa i uzasadniona.

Jest chyba poza sporem, że instytucja świadka koronnego nie może być uniwersalnym urządzeniem funkcjonującym w ramach określonego systemu prawa karnego, ponieważ stanowi istotny wyłom w zasadzie legalizmu i równości wobec prawa. Musi więc być ograniczona do takich rodzajów przestępczości, które mogą być zaszeregowane do wyjątkowo groźnych, a jednocześnie dla ich efektywnego zwalczania nieodzowna jest konieczność rozbicia solidarności porozumień przestępczych. Będą to zwłaszcza takie dziedziny zorganizowanej przestępczości, które charakteryzują się międzynarodowymi powiązaniem zwłaszcza o charakterze mafijnym (np. produkcja i dystrybucja narkotyków, handel bronią, terroryzm itp.). Jednakże wprowadzenie instytucji świadka koronnego przy zwalczaniu tego rodzaju przestępczości zorganizowanej, wymaga także odpowiednich regulacji prawnych w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa świadka⁷. Jest oczywiste, że

⁶ S. Waltoś: op. cit., s. 17-18.

⁷ K. C. Rohr: Organisierte Kriminalität In den USA, (w:) jak w przypisie 4, s. 28-29.

przedmiotowy zakres omawianej instytucji zależny jest od obrazu przestępczości zorganizowanej w danym kraju.

Z pewnością gwałtowny rozwój tej przestępczości w Polsce wskazuje na to, że w walce z niektórymi jej formami mogłaby być przydatna instytucja świadka koronnego. Wskazać tu można na produkcję i obrót narkotykami, hurtowe afery przemytnicze połączone z korupcją pracowników organów celnych i finansowych, oparte na międzynarodowych powiązaniach przestępczych kradzieże samochodów, gangowe wymuszanie rozbójnicze itp.

Trafne wydaje się także umieszczanie przepisów o świadku koronnym w ustawach dodatkowych, skoro instytucja ta odbiega od klasycznych zasad prawa i procesu karnego ujętych w kodeksach. Ta wyjątkowość regulacji prawnej uzasadnia także czasowe oznaczenie jej obowiązywania. Pozwala to bowiem zarówno na analizę skuteczności jej stosowania, jak i na ewentualne korekty poszczególnych rozwiązań.

Trudno sobie wyobrazić, by immunitet świadka koronnego nie miał ograniczeń podmiotowych. Preferuje się zasadę proporcjonalności, polegającą na odmowie przyznania statusu „świadka koronnego”, gdy waga przestępstwa przez niego popełnionego jest większa niż waga przestępstwa wykrytego dzięki jego współpracy. Założenia tej zasady są niewątpliwie trafne, jednak w praktyce ocena taka nie będzie zawsze łatwa, a odmowa uznania uprzywilejowanego statusu może być oceniana jako wyłudzenie zeznań przez organy ścigania. Jest także oczywiste, że z zakresu immunitetu świadka koronnego mogą być wyłączone określone przestępstwa, jak np. zabójstwa itp.

Trafnie podnosi się w literaturze, że fundamentalnym problemem jest wartość dowodowa zeznań świadka koronnego. Od jego rozstrzygnięcia zależy przydatność tej instytucji, a przynajmniej wprowadzenie istotnych korektur i gwarancji chroniących przed jej nadużywaniem⁸. Nie ulega przecież wątpliwości, że nazwa „zeznania” nie zmienia charakteru udzielonej informacji, a więc że są to wyjaśnienia podejrzanego stanowiące jednocześnie pomówienie. Cechą charakterystyczną owych zeznań jest to, że będą przeważnie je d y n y m dowodem winy innych osób, zaś źródłem dowodowym jest osoba zainteresowana pociągnięciem do odpowiedzialności karnej osób pozostałych. Ocena wiarygodności zeznań świadka koronnego nie może opierać się na innych kryteriach niż ocena jedyne go świadka, który nie jest uczestnikiem przestępstwa. Przeciwnie, kryteria te powinny być bardziej surowe ze względu na splot interesów pozaprocesowych i procesowych świadka koronnego. Nie sądzę, by amerykańskie czy kontynentalne rozwiązania ustawowe mogły zagwarantować wiarygodność jego zeznań.

Powstają także problemy tego typu: czy świadkowi koronnemu przysługiwać ma prawo do odmowy zeznań ze względu na współpracę z osobą najbliższą (art. 165 k.p.k.), czy ma prawo uchylecia się od odpowiedzi na pytania prowadzące do odpowiedzialności karnej jego lub osoby najbliższej (art. 166 § 1 k.p.k.), a wreszcie czy świadek koronny podlegałby odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, czy wystarczającą sankcją byłby „powrót” do roli oskarżonego?

Przyjęcie określonego modelu instytucji świadka koronnego decyduje także o odpowiednim wachlarzu prawno-karnych i procesowych konsekwencji wynikających z tego statusu. Jeżeli świadek koronny wyłączony zostaje jako oskarżony z procesu karnego, konsekwencją powinno być zaniechanie ścigania karnego. Jeżeli natomiast w dalszym ciągu zajmowałby pozycję oskarżonego, adekwatny byłby nakaz stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a także możliwość odstąpienia od wymierzenia kary. Niezależnie jednak od wyboru określonego modelu omawianej instytucji, pozostaje otwarta kwestia tymczasowego aresztowania. Fakt zgody na współpracę z organami wymiaru sprawiedliwości nie wyklucza jeszcze obawy ucieczki świadka koronnego czy to ze względu na chęć uniknięcia

⁸ S. Waltoś: op. cit., s. 20.

występowania przed sądem w tym charakterze, czy też na obawę zemsty ze strony pozostałych sprawców.

Nie miejsce tu na bliższe przedstawienie założeń instytucji świadka koronnego, które zostały przyjęte w projektach ustaw opracowywanych równolegle w Ministerstwie Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, ponieważ nie weszły one jeszcze na drogę legislacyjną⁹. Uderza jednak krańcowa odmienność koncepcji świadka koronnego obu resortów. O ile projekt Ministerstwa Sprawiedliwości nie eliminuje „świadka koronnego” jako oskarżonego z procesu karnego, o tyle Ministerstwo Spraw Wewnętrznych proponuje koncepcję zdecydowanie radykalniejszą.

Oprócz bardzo szerokiego wachlarza przedmiotowego (przestępstwa gospodarcze, skarbowe, korupcja, handel bronią, obrót środkami narkotycznymi, przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu, fałszowanie pieniędzy, szantaż dla okupu) – „świadek koronny” miałby być wyłączony z procesu współsprawców, zeznawać w charakterze świadka, zaś po uprawomocnieniu się wyroku w stosunku do pozostałych sprawców, postępowanie karne przeciwko niemu miałyby podlegać umorzeniu. Ograniczenie podmiotowe, a więc wyłączenie z regulacji świadka koronnego, miałyby dotyczyć sprawcy, który dokonał lub usiłował dokonać zabójstwa, a także względem tego, kto inną osobę nakłaniał do popełnienia czynu zabronionego w celu skierowania przeciwko niej postępowania karnego oraz względem sprawcy, który działalność przestępczą organizował lub nią kierował.

Na tle tych propozycji wstępną negatywną opinię wyraziła Izba Karna Sądu Najwyższego, podnosząc, że: „Sam sposób ukształtowania instytucji „świadka koronnego” ... budzi zasadnicze zastrzeżenia. Jest on bowiem sprzeczny legalizmu, a także z zasadą do obrony”. Zasada legalizmu jest cechą demokratycznego procesu karnego, która związana jest z zasadą równości obywateli wobec prawa. Nie można w demokratycznym państwie prawnym odstępować od pociągnięcia sprawcy przestępstwa do odpowiedzialności karnej za cenę uzyskania od niego określonej treści zeznań. Jedną z podstawowych gwarancji prawa oskarżonego do obrony jest dobrowolność składania przez niego wyjaśnień i bezkarność za ich niezgodność z prawdą. Nie można zatem stwarzać sytuacji procesowej, w której sprawca przestępstwa składający zeznania w charakterze „świadka koronnego” pozostaje pod presją grożącej mu odpowiedzialności karnej określonej w projekcie, jak również pozbawiony jest uprawnień przysługujących świadkowi w procesie karnym.

Sposób ukształtowania instytucji świadka koronnego stwarza również zagrożenie dla realizacji zasady prawdy materialnej, ponieważ taki sprawca czynu, składając nieprawdziwe zeznania, a następnie, trwając przy ich treści będzie kierował się przewidzianych dla niego w projekcie interesem procesowym. Należy mieć także na uwadze, jak wykazują doświadczenia praktyki, że każdy dowód z pomówienia musi być traktowany z dużą ostrożnością¹⁰.

Niezależnie jednak od wskazanych ułomności instytucji świadka koronnego, podstawowym argumentem przemawiającym za niecelowością wprowadzenia tej instytucji do polskiego ustawodawstwa w chwili obecnej, jest brak systemowych warunków dla jej prawidłowego wykorzystania. Jest bezsporne, że zeznanie świadka koronnego ma decydujące znaczenie dla właściwego ukierunkowania postępowania przygotowawczego, dla jego zakresu przedmiotowego i podmiotowego. Z tych względów prokuratura będzie tym czynnikiem, od którego zależeć będzie praworządne i zgodne z intencją ustawodawczą wykorzystanie świadka koronnego. Takiego zabezpieczenia nie daje jednak obecnie obowiązujące usytuowanie prokuratury jako pionu organów państwowych w sferze władzy

⁹ Szczegółową analizę krytyczną dokonał S. Owczarski: „Świadek koronny” – uwagi krytyczne, „Przeg. Sąd.” 1993, Nr 1-2, s. 95-108.

¹⁰ Por. A. Murzynowski: Opinia z 30.12.1992 r. o projekcie ustawy o dowodach z zeznań świadków będących sprawcami przestępstw (Prez. K 92/92).

wykonawczej, podległych zgodnie z art. 64 ust. 2 Konstytucji Ministrowi Sprawiedliwości, który jednocześnie sprawuje funkcję Prokuratora Generalnego. Funkcjonowanie tego usytuowania spotyka się z uzasadnioną krytyką. Zasadnie podnosi się, że połączenie politycznej funkcji Ministra Sprawiedliwości ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego jest błędem, gdyż minister-prokurator jest uwikłany w wiele zależności politycznych, co szkodzi autorytetowi wymiaru sprawiedliwości. Taki układ musi rodzić konflikty, ponieważ stwarza zależność Prokuratora Generalnego od rządu, a więc od określonej opcji politycznej¹¹. Skoro nadto polski prokurator może w dalszym ciągu w postępowaniu przygotowawczym stosować tymczasowe aresztowanie (do 3 miesięcy – art. 222 § 1 k.p.k.), co niewątpliwie stoi w sprzeczności ze standardami międzynarodowymi, trudno twierdzić, że ustawodawstwo polskie stwarza prokuraturze systemowe, niezależne od politycznych wpływów, warunki funkcjonowania.

Jest sprawą oczywistą, że niektóre formy przestępczości zorganizowanej, naruszać mogą także sferę bezpieczeństwa państwa. Z tych względów do tego rodzaju spraw zaangażowany być może Urząd Ochrony Państwa. Uprawnienia tego organu państwowego nie są jednak zbyt precyzyjnie określone, co powoduje, że urząd ten angażuje się także, w znacznym zakresie, w sprawy o charakterze gospodarczym. Wysuwane są nawet sugestie, że pod osłoną spraw ekonomicznych UOP może prowadzić różne gry polityczne i manipulacje¹². Nie wglębiając się w kulisy zakazu Ministerstwa Sprawiedliwości zlecenia przez prokuratorów UOP-owi prowadzenie śledztw w tych sprawach, wspomnieć wypada, że projektowana nowa ustawa o UOP do zadań tego urzędu zaliczyć ma zapobieganie i wykrywanie przestępstw szpiegostwa i terroryzmu oraz innych przestępstw godzących w bezpieczeństwo państwa, w tym poważnie zakłócających funkcjonowanie gospodarki narodowej, a także ściganie ich sprawców.

Nie można także nie widzieć zastrzeżeń innej natury. Urząd Ochrony Państwa przejął znaczną ilość funkcjonariuszy dawnego Urzędu Bezpieczeństwa. Wprawdzie zwolniono szereg osób, zwłaszcza zajmujących wysokie stanowiska, tym niemniej pozostało wielu, którzy poprzedniemu systemowi wiernie służyli i to nie tylko na obszarze zwalczania kryminalnej przestępczości. Nadto, w wielu środowiskach, dość krytycznie oceniany jest dotychczasowy kierunek zmian w Urzędzie Ochrony Państwa i w wojsku¹³. Nie mogą więc budzić zachwyty propozycje, by organ ten, w obecnym kształcie organizacyjnym, miał mieć prawo posługiwania się w swej działalności tak delikatnym i niebezpiecznym instrumentem prawnym.

Reasumując wydaje się, że na obecnym etapie brak jest w Polsce takich systemowych warunków, które zabezpieczyłyby wykorzystanie instytucji świadka koronnego do celów nie związanych ze zwalczaniem przestępczości zorganizowanej.

Widząc możliwości znacznie lepszej organizacji i wyposażenia techniczno- personalnego organów ścigania oraz dostrzegając potrzebę dostosowania przepisów prawa karnego do potrzeb zwalczania przestępczości zorganizowanej, wydaje się, że w zakresie prawa karnego materialnego należałoby postulować wprowadzenie wyraźnej regulacji ustawowej dotyczącej sprawców – „świadków koronnych” o obligatoryjnym stosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, a także fakultatywnego odstąpienia od jej wymierzenia, niezależnie od rodzaju popełnionego przestępstwa. Z analogicznych uprawnień powinien jednak również korzystać oskarżony składający wyjaśnienia tego samego rodzaju¹⁴.

I jeszcze jedna uwaga. Problematyka prawna związana ze zwalczaniem zorganizowanej przestępczości (elektroniczny podsłuch mieszkaniowy, świadek koronny, tajny agent, plea bargaining, obowiązek udowodnienia legalnego pochodzenia majątku itp.), która nie tylko

¹¹ Por. Przykładowo W. Grzeszczyk: Znowelizowana ustawa o prokuraturze, PiP 1994, Nr 2, s. 54.

¹² Por. J. Jachowicz: Nie ruszać gospodarki, „Gaz. Wyb.” Nr 91 z 19.04.1994, s. 2.

¹³ A. Michnik: Polak w trakcie szkody, „Gaz. Wyb.” Nr 95 z 22-24.04.1994, s. 8.

¹⁴ Taki postulat aprobował A. Murzynowski, op. cit.

ogranicza podstawowe zasady procesowe ale także konstytucyjne prawa obywatelskie, nie weszła do programów sił politycznych reprezentowanych w polskim parlamencie. O ile problematyka zorganizowanej przestępczości znalazła w Republice Federalnej Niemiec centralne miejsce w dyskusjach na forum poszczególnych partii politycznych, które zaowocowały pakietami ustaw koalicji rządowej i opozycji SPD¹⁵, o tyle w Polsce trudno doszukać się w tej sprawie określonej koncepcji w ośrodkach politycznych. Nie wydaje się, by propozycje resortu spraw wewnętrznych w tak delikatnej dziedzinie były najlepszą i przekonującą rekomendacją tak zasadniczych zmian ustawodawczych, zwłaszcza, że dotychczasowa praktyka legislacyjna w dziedzinie prawa karnego nie wyróżniała się nadmiarem wstępnych opracowań kryminologicznych¹⁶.

¹⁵ Por. F.A.Z. z 25.02.1994 r.

¹⁶ S. Waltoś: op. cit., s. 19.